

1. Bóg zapłać sprzątającym i strojącym nasz kościół w ostatnim tygodniu. Na ten tydzień do sprząkania prosimy rodziny: Moniki i Mariusza Chwasta, Magdaleny i Witolda Gargała, Katarzynę Cieszyńską.
2. Ofiary na potrzeby kościoła złożyli: P. Anna i Tadeusz Białowąs 250 zł, P. Ewa i Tadeusz Pondel 150 zł, P. Wiktoria i Stanisław Czechowicz 240 zł, P. Agnieszka i Marcin Mikiczy 250 zł. Bóg zapłać.
3. Msze św. w tygodniu będą: poniedziałek, środa i piątek po południu o godz. 17<sup>00</sup>; wtorek, czwartek i sobota rano o godz. 7<sup>00</sup>.
4. Za tydzień I niedziela Adwentu – rozpoczynamy nowy rok liturgiczny.

**INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU:**

| Dzień tyg.:  | 22.XI – 28.XI 2021                                       |
|--------------|--|
| poniedziałek | +Mieczysław Boratyn, od brata Władysława z rodziną       |
| wtorek       | +Mieczysław Boratyn, od brata Tadeusza z rodziną         |
| środa        | +Mieczysław Boratyn, od Kazimierzy Boratyn z rodziną     |
| czwartek     | +Mieczysław Boratyn, od rodziny Orzechowskich z Rzeszowa |
| piątek       | +Mieczysław Boratyn, od chrześnicy Doroty z rodziną      |
| sobota       | +Mieczysław Boratyn, od Teresy Dziedzic z Rzeszowa       |
| niedziela    | +Danuta Pelc, 6 r. śmierci                               |

*Ave Maria... Pytania nieustające...*

**„Jaki rząd uszczęśliwić rodaków jest w stanie?  
Odpowiem ci, że żaden (choćby mogę błędzić)**

**Gdzie nikt nie chce podlegać, nikt nie umie rządzić**

**Opowiadanie:** „Na południu Indii panował kiedyś król imieniem Mahaweli. Jeszcze dziś opowiadają o jego sprawiedliwości i dobroci. Ponoć w jego królestwie nie było wag, nie bito monet. Drzwi nie miały zamków, gdyż nie było złodziei. Do monarchy o każdej porze mogli przyjść ze swymi żalami i troskami wszyscy poddani (nawet ptaki i zwierzęta). Pewnego dnia napadli na kraj nieprzyjaciele i uwięzili dobrego króla. Raz tylko w roku mógł się pokazać swemu ludowi, nie wolno mu jednak było odezwać się ani słowem. Nie miał więc praktycznie żadnego wpływu na życie byłych swych poddanych, które toczyło się teraz zgodnie z wolą najeźdźców. A jednak wszyscy cieszyli się i czekali na owo coroczne nieme ukazanie się umiłowanego władcy. Również dzisiaj obchodzi się dzień Mahaweli jako święto narodowe. Ludzie przygotowują się z pietyzmem i zaangażowaniem na „przyjście” legendarnego króla, który przecież od dawna nie ma im już nic do powiedzenia.”



**N**ieustające  
**W**estchnienie...

**21.11.2021**

**Niedziela Chrystusa Króla**



|| *Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego)* || [www.niziny.przemyska.pl](http://www.niziny.przemyska.pl) ||  
|| e-mail: [niziny.przemyska@gmail.com](mailto:niziny.przemyska@gmail.com) || tel. 506 996 750 || [facebook.com/ParafiaNiziny](https://facebook.com/ParafiaNiziny) ||

**SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA (J 18, 33b–37)**

Piłat powiedział do Jezusa: «Czy Ty jesteś Królem żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego Świata. Gdyby Królestwo moje było z tego Świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś Królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na Świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu».



**SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO**

Kiedy Jezus żył na Ziemi, nikt nie uważał Go za króla. On sam, gdy kilkakrotnie próbowano obwołać Go królem, nie zgodził się na to. Nigdy też za czasów swej publicznej działalności nie powiedział o sobie, że jest królem. Tak więc oskarżenie ze strony faryzeuszów, że Jezus czyni siebie królem, było równie kłamliwe jak wszystkie inne. Owszem, Jezus bardzo wiele mówił o Królestwie Bożym, ale zawsze podkreślał, że jest to zupełnie inne Królestwo niż to, o którym myśleli Jego słuchacze. Kiedy zaś matka synów Zebedeusza prosiła, aby jej synów umieścił w swym Królestwie po swej prawej i lewej stronie, odpowiedział jej bardzo ostro: „Nie wiecie, o co prosicie...” podkreślając po raz kolejny, że nawet Jego najbliżsi nie rozumieli natury Królestwa, które głosił. Tak zresztą jest i do dziś. Jezus, owszem, wyznaje w końcu, że jest królem, ale czyni to w takiej chwili, że nikt już nie może mieć wątpliwości co do absolutnej odmienności jego Królestwa od wszystkich